ZAWODOWIEC

ORGAN ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W GALICYI

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: KRAKÓW, WIŚLNA 5.
WYCHODZI CO DRUGĄ NIEDZIELĘ.

Rok I. Kraków, niedziela dnia 24 listopada 1907. Nr. 20.

Piąty Kongres Związków zawodowych.

Uchwalone przez kongres wnioski brzmią:

I. Organizacye przedsiębiorstw. Dla jednolitego prowadzenia walki o podwyższenie płac uznaje kongres organizacye w obrębie poszczególnych przedsiębiorstw, łączące w sobie wszystkie zawody, w danem przedsiębiorstwie pracujące. Przyczem kongres postanawia: a) Każda walka o płacę w przedsiębiorstwie musi być obmyśloną i postanowioną w obustronnem porozumieniu z istniejącemi organizacyami. W razie jeśliby nie doszło do porozumienia, komisya zawodowa odmawia ruchowi pomocy, b) Umowy kollektywne w takich przedsiębiorstwach powinny być, o ile możności, jednolicie dla całego przedsiębiorstwa zawierane przez główną organizacyę w porozumieniu z organizacyami zawodów pomocniczych. Zawód główny oznacza się według charakteru przedsiębiorstwa, względnie według większej liczby zatrudnionych robotników w tym przedsiębiorstwie.

II. Warunki przestąpienia. Członkowie organizacyj, przynależnych do komisyi zawodowej, którzy z powodu zmiany pracy przechodzą z jednej organizacyi do drugiej, przyjmowani będą z tymi samymi prawami do zapomóg, jakie nabyli w poprzedniej organizacyi. — Tylko wygasają prawa do tych urządzeń, które w nowej organizacyi nie istnieją. Natomiast co do tych urządzeń, które w poprzedniej organizacyi nie istniały, muszą przejść przepisany czas karencyjny. W poszczególnych przypadkach przysługuje organizacyi prawo nie przyjęcia członków.

III. Fundusz solidarności. Fundusz solidarności będzie pobierany corocznie aż do najbliższego kongresu w kwocie 60 halerzy od każdego członka, należącego do komisyi zawodowych organizacyj. Pobieranie odbywać się będzie przy pomocy osobnych kart i marek, wydawanych przez komisyę.

Funduszu solidarności można używać tylko w walkach obronnych, to jest przedewszystkiem przy lokautach i walkach o istnienie organizacyi. Inne wypadki trzeba poddać pod ocenę komisyi, która ma prawo przyznawać potrzebującym organizacyom zapomogi czy też pożyczki z tego funduszu. Komisya ma co roku nadsyłać organizacyom dokładne sprawozdanie kasowe.

IV. Bojkot. (Wniosek piekarzy). W zawodach, których wyroby służą bezpośredniemu użytkowi mas, może ogół robotniczy przez zastosowanie swej siły jako konsumenta wywrzeć wielki wpływ na ułożenie się stosunków pracy i płacy w tych zawodach, które przeważnie są okropne. Kongres uznaje za konieczne, aby robotnicy swoje codzienne potrzeby załatwiali tylko w takich przedsiębiorstwach, przeciw którym organizacye nie podnoszą zarzutów, a przedewszystkiem w tych, które odnośne organizacye zalecają. Za zgodą komisyi mogą odnośne organizacye jeszcze przed rozpoczęciem walki przygotowywać bojkot, aby równocześnie można walczyć strejkiem i bojkotem. W razie potrzeby i możliwości bojkotu komisya ma prawo sama zawiesić go nad danemi przedsiębiorstwami.

V. Organizacya młodzieży. Kongres uznaje konieczność organizacyi młodzieży i wzywa organizacye, a w szczególności mężów zaufania, aby związek młodocianych robotników wspierały w agitacyi wśród uczniów i wspomagały rozwój organizacyi młodzieży. Kongres poleca organizacyom, by starały się o rozszerzanie czasopism „Der jügendliche Arbeiter“ i „Sbornik mlodeže“ w kołach uczniów swojego zawodu.

VI. Organizacya kobiet. Ponieważ organizacya kobiet w niektórych zawodach wzrasta poważnie i zyskuje coraz większy wpływ na ukształtowanie się stosunków w danym zawodzie, kongres uznaje za naglącą konieczność poświęcić największą

uwagę organizowaniu robotnic. Kongres zobowiązuje zatem wszystkich towarzyszy, by w pierwszym rzędzie do odpowiednich organizacyi, wpisywali swoje żony i córki, pracujące zawodowo.

VII. Członkowie sądów przemysłowych. Uznając konieczność należytego wykształcenia robotników, zasiadających w sądach przemysłowych, konieczność energicznej agitacyi za stwarzaniem nowych sądów przemysłowych i za reformą ustawy o sądach przemysłowych, kongres uważa za niezbędne materyalne i rzeczowe utwierdzenie związku sędziów przemysłowych. Organizacye centralne zobowiążą swoich członków, wybranych do sądów przemysłowych, by do tego związku wstąpili, aby im obowiązek ten ułatwić, przeznaczą dla związku po 20 halerzy tygodniowo od każdego członka sądów przemysłowych.

VIII. Walka handlowców. Kongres uznając doniosłość walki handlowców, o skrócenie czasu pracy, wzywa robotników, by ruch handlowców zorganizowanych w związkach zawodowych, wedle sił popierali. W jakiej formie objawiać się ma to poparcie, a w szczególności jakie środki ma się stosować wobec kupców nie dotrzymujących przyrzeczonych ustępstw, postanowi się w porozumieniu z komisyą centralną.

Wprawdzie uchwała ta nie rozwiązuje jeszcze w zupełności kwestyi organizacyi w wielkim przemyśle, w każdym jednak razie zrobiony został na tem polu początek, postąpiono znaczny krok naprzód, dalszy zaś postęp pod tym względem należeć będzie do następnych kongresów. Teraz zaś powinna się w tej sprawie rozpocząć w pismach spokojna dyskusya, by wykazać, jak w wielkich przedsiębiorstwach konieczną jest dziś jednolita organizacya fabryczna, któraby mogła objąć wszystkich zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie bez względu na ich zawód. Rozwój przemysłu zmusi nasze organizacye do wstąpienia na tę drogę. Wytyczny kierunek, zaznaczony przez obecny kongres, doprowadzi z czasem do zupełnie jednolitych organizacyi, obejmujących całą gałąź danego przemysłu.

Na temat: „Ochrona robotnicza a parlament“ referował tow. Beer. Rzadko kiedy da się słyszeć tak gruntowna i wyczerpująca krytyka całej bezczynności ustawodawstwa i rządu na polu polityki socyalnej. To zaniedbanie lat poprzednich mógłby rząd w bardzo łatwy sposób wynagrodzić, gdyby zechciał program prac uchwalony przez obecny kongres zrobić wstępem do gruntownej, naprawdę interes klasy robotniczej uwzględniającej reformy socyalnej. Co prawda, długoletnia praktyka nie pozwala nam w to wierzyć, zanadto przyzwyczailiśmy się do niespełnianych nigdy obietnic naszych ministrów i ich bezczynności. Wywiązana po referacie dyskusya stała również na odpowiedniej wysokości i w niejednym względzie uzupełniła rejestr starych błędów i grzechów naszego ustawodawstwa i rządu.

Jednocześnie przez kongres uchwalona rezolucya zawiera minimum żądań, jakie klasa robotnicza stawia dziś na tem polu. Uchwalona rezolucya brzmi:

„Piąty zwyczajny kongres zawodowy, na który przysłało swoich zastępców pół miliona robotników zjednoczonych w zawodowych organizacyach, potępia przez szereg lat trwający zastój na polu reform socyalnych tembardziej, że zastój ten pociąga niezwykle szkodliwe następstwa dla ogółu roboczego.

Kongres powtarza i ponawia socyalno-polityczne żądania klasy robotniczej i domaga się od parlamentu i od rządu spełnienia tychże postulatów. Najpilniejszymi postulatami są:

1. Zaprowadzenia ubezpieczenia na starość i od wypadku dla wszystkich robotników i ubezpieczenia dla wdów i sierót.

2. Reforma ustawy koalicyjnej.

3. Zniesienie książek robotniczych; skrócenie czasu pracy na 8 godzin dziennie we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych bez względu na ich wielkość.

4. Trzydziestosześciogodzinny spoczynek niedzielny.

5. Bezwarunkowy zakaz nocnej pracy kobiet, młodocianych robotników i dzieci, jakoteż uregulowanie nocnej pracy mężczyzn.

6. Wydanie osobnych postanowień prawnych dla ochrony życia i zdrowia w szkodliwych dla zdrowia gałęziach przemysłu i przedsiębiorstwach, jakoteż dostateczne postanowienia sanitarne dla przedsiębiorstw produkujących środki żywności i prawnie zastrzeżone odszkodowanie dla robotnika w razie chorób nabytych w zawodzie przez właściciela przedsiębiorstwa.

7. Zakaz zatrudniania kobiet brzemiennych przez 14 dni przed połogiem i 6 tygodni po rozwiązaniu, w którym to czasie chorej ma być wypłacany zasiłek, równający się zarobkowi. W tym celu muszą Kasy chorych otrzymać odpowiednio wysokie subwencye z kasy państwowej.

8. Pomnożenie inspektorów przemysłowych, zmniejszenie okręgów, podlegających nadzorowi, ustanowienie inspektorów dla specyalnych gałęzi przemysłu, inspektorów dla uczniów i używanie robotników, robotnic jako inspektorów i inspicyentek.

9. Reforma ustawy o sądach przemysłowych, rozszerzenie biernego prawa wyborczego na robotnice, pomnożenie tych sądów i całkowite ich utrzymywanie z funduszów państwowych.

10. Rozszerzenie ubezpieczenia od wypadków na wszystkich robotników, ubezpieczenie drobnych warsztatów, jakoteż robotników rolnych i lasowych.

11. Stworzenie ustawy o pomocnikach handlowych z ośmiogodzinnym dniem pracy, zamykaniem sklepów o godzinie 7 i 36 godzinnym spoczynkiem niedzielnym.

12. Podciągnięcie osób zatrudnionych w pracy domowej pod ustawy o ochronie robotniczej.

13. Prawne uregulowanie ustawy służbowej przez państwo.

14. Kodyfikacya całego ustawodawstwa robotniczego.

15. Wciągnięcie marynarzy i robotników portowych do ubezpieczenia od choroby i wypadku".

Nadto w sprawie chałupnictwa uchwalono następującą rezolucyę:

„Najgorszą formą wyzyskiwania człowieka przez człowieka jest praca domowa. Nastręcza ona przedsiębiorcy sposobność spychania na robotników wszystkich ciężarów i wielkiej części ryzyka przedsiębiorstwa.

Przez zizolowanie robotnika od jego towarzyszy pracy uniemożliwione jest wspólne uregulowanie, a choćby utrzymanie istniejących płac, przez co bezwzględnemu przedsiębiorcy umożliwia się zniżanie płac i stopy życiowej robotników do niesłychanego, niskiego poziomu. Następstwem tego jest nędza tysięcy robotników, zajętych w pracy domowej.

Kongres uważa więc za jedno z najbardziej naglących zadań rządu i parlamentu wydanie celowych obostrzeń prawnych, któreby zmierzały do z u p e ł n e g o z n i e s i e n i a p r a c y d o m o w e j.

Kongres oświadcza dalej, że rządowy projekt uregulowania pracy domowej w konfekcyi ubrań, bielizny i obuwia wymaga znacznej poprawy, aby odpowiedzieć powyższym żądaniom i oczekuje od rządu i parlamentu, że tu, gdzie chodzi o tak doniosłą kwestyę robotniczą, żądania interesowanych robotników znajdą należyte uwzględnienie".

Uznanie szkodliwości i strasznych skutków, jakie pociąga za sobą a l k o h o l i z m zyskuje w szeregach zorganizowanych robotników coraz to więcej zwolenników. Fakt ten należy powitać z radością, a szczególnie organizacye zawodowe powinny dołożyć wszelkich starań, by robotników pod tym względem uświadamiać i zaprawiać ich do walki z tą trucizną, która niestety jeszcze dotąd sprawia w szeregach robotniczych tak wielkie spustoszenie. Referat tow. A d l e r a „O a l k o h o l i z m i e i z w i ą z k a c h z a w o d o w y c h" nie powinien pozostać bez skutku, uchwalona przez kongres rezolucya powinna w stowarzyszeniach naszych znaleźć jaknajgorętszy oddźwięk i zastosowanie. Rezolucya ta brzmi:

„Kongres widzi w alkoholizmie groźnego szkodnika fizycznych i duchowych zdolności klasy roboczej, potężny hamulec wszelkich organizatorskich dążności organizacyj zawodowych — żadnego środka pomijać nie wolno, by usunąć wynikające stąd szkody.

Pierwszym środkiem w tej walce będzie zawsze ekonomiczne podniesienie proletaryatu; niezbędnem zaś uzupełnieniem będzie objaśnianie szkodliwych skutków alkoholu i wstrząśnienie przesądów o piciu.

Kongres poleca zatem wszystkim organizacyom i towarzyszom popieranie dążności antyalkoholicznych, a za ważny krok w tej walce uważa zniesienie przymusu picia na wszelkich zebraniach organizacyj.

Towarzyszom zyskanym dla abstynencyi jako skuteczny środek w agitacyi przeciw alkoholowi poleca się połączenie w s o c y a l n o - d e m o k r a t y c z n y m z w i ą z k u r o b o t n i k ó w — a b s t y n e n t ó w".

Do komisyi zawodowej wybrani zostali następujący towarzysze: Beer, Boschek, Da Rin, Dworzaczek, Grünwald, Hanusch, Hueber, Müller, Möller, Mrkwitschka, Nader, Schrammel, Silberer i Suchanek. Nadto jako zastępcy tow.: Maar, Tomschik, Hübel, Heitringer, Ziper, Pech, oraz do kontroli: Domes, Hruschka, Huppert, Pik, Pauls i Pattermann.

Austryacki ruch zawodowy stał się poważnym i potężnym czynnikiem. Mimo wszystkich przeszkód i prześladowań rozwinął się on w potęgę i zyskał szacunek nawet wśród wrogów. Odbyty dopiero co kongres był najlepszym świadectwem tego wewnętrznego wzmocnienia naszych szeregów, jakie w ostatnich latach osiągnęliśmy. Niechaj pracodawcy wymyślają sobie nowe środki prześladowania, niech knują dalej

spiski i zamachy na prawa robotnicze! Pochód klasy robotniczej pójdzie mimo to naprzód — a ostatni kongres zawodowy dał niezbite dowody żelaznej woli i postanowienia klasy robotniczej w naszem państwie, nie spocząć wcześniej, aż praca nie zostanie w zupełności wyzwolona.

W sprawie sędziów przemysłowych.

Z okazyi mających się z początkiem następnego roku odbyć wyborów do sądów przemysłowych, chcemy sprawie tej poświęcić parę słów. Już kongres ogólno zawodowy, odbyty ubiegłego miesiąca w Wiedniu, sprawę tę rozpatrywał i powziął odpowiednią rezolucyę. Kto zna nasze sądy przemysłowe, to musi przyznać, że instytucya ta, pragnąca służyć robotnikom, jest pod bardzo wielu względami niedostateczną i wymaga bardzo gruntownej reformy.

Dziś nie chcemy jednak mówić o tem, jakie sądy przemysłowe być powinny, chcemy wskazać jedynie, co nawet przy dzisiejszym stanie tych sądów możnaby zrobić, gdyby asesorzy z grona robotników stali na wysokości swego stanowiska. Trzeba jednak powiedzieć otwarcie, że tak nie jest. Naturalnie nikt nie żąda i żądać nie może, aby robotnik wybrany do sądu przemysłowego natychmiast posiadł wszystkie potrzebne mu wiadomości. Można jednak i musi się żądać, aby sędziowie przemysłowi s t a r a l i s i ę wiadomości te posiąść. Z doświadczenia możemy powiedzieć, że im bardziej niewykształceni i ciemni są asesorzy sądów przemysłowych, tem gorzej wypadają rozstrzygnięcia dla skarżących robotników.

Niestety, nie można tego powiedzieć o asesorach naszych sądów przemysłowych, aby oni starali się zyskać potrzebne im wiadomości; ogół sędziów nie troszczy się zupełnie o odpowiednie wykształcenie i przez to nie mają oni też najmniejszego wpływu na zapadające wyroki.

Swojego czasu założono s t o w a r z y s z e n i a s ę d z i ó w p r z e m y s ł o w y c h; stowarzyszenia te jednak były przez asesorów tak zaniedbywane, że dziś prawie całkowicie upadły. O jakichś odczytach, dyskusyach i t. p. nie ma dziś nawet mowy; mogłoby się zdawać poprostu, że nasi sędziowie wraz z urzędem nabyli również potrzebny stopień wykształcenia. Kto jednak bliżej przyjrzy się tym sędziom, ten musi przyznać, jak wiele potrzebowaliby i powinniby się uczyć.

Skutki takiego stanu mszczą się niestety nietylko na samych tych asesorach, lecz również na robotnikach, udających się do sądów przemysłowych ze skargami. Do sądów przemysłowych daje się zwykle najgorszych sędziów, — asessorzy pracodawców zazwyczaj też nie są zbyt mądrzy, jeżeli więc prezes i asesorzy robotników nie posiadają odpowiednich wiadomości, to można sobie wyobrazić jak wyglądają wyroki. To też niestety możemy sobie powiedzieć, że sądy nasze wydają częstokroć zupełnie sprzeczne ze sobą rozstrzygnięcia.

Aby nie pozwolić jeszcze bardziej upaść powadze robotniczych asesorów sądów przemysłowych i uchronić ogół robotników przed zgubnymi skutkami, jakie pociąga dla nich nieswiadomość i niewykształcenie tych sędziów, ostatni kongres zawodowy powziął uchwałę, że k a ż d y z w i ą z e k c e n t r a l n y o b o w i ą z a n y j e s t w p ł y n ą ć n a s w y c h c z ł o n k ó w, k t ó r z y w y b r a n i z o s t a l i s ę d z i a m i p r z e m y s ł o w e m i d o w s t ą p i e n i a d o s t o w a r z y s z e n i a s ę d z i ó w p r z e m y s ł o w y c h, n a d t o o b o w i ą z a n y j e s t z w i ą z e k z a k a ż d e g o t a k i e g o c z ł o n k a p ł a c i ć d o w s p o m n i a n e g o s t o w a r z y s z e n i a w k ł a d k ę 20 h a l. t y g o d n i o w o.

W ten sposób stowarzyszenia sędziów przemysłowych będą miały możność rozpoczęcia akcyi odczytowej i wogóle urządzenia kursów kształcenia swych członków. Obowiązkiem wszystkich grup i wogóle wszystkich zorganizowanych robotników jest przypilnować, aby przez nich wybrani assesorzy, obecnie do stowarzyszenia sędziów przemysłowych należeli i nanowo zorganizowali szereg odczytów. Mamy prawo i obowiązek wymagania od ludzi, których obdarzyliśmy zaufaniem, aby przez swą karygodną opieszałość, nie narażali na szwank naszych interesów.

Przeciw lichwiarzom środków spożywczych.

Ludność robotnicza naszego kraju ugina się od dłuższego już czasu pod strasznym ciężarem lichwy, którą w bezwstydny sposób uprawiają handlarze środków spożywczych i właściciele mieszkań. To co się obecnie dzieje, nie miało miejsca jeszcze nigdy. Ceny mięsa, chleba, mąki — słowem najniezbędniejszych środków spożywczych poszły tak w górę, że robotnik przy obecnych swych zarobkach wprost nie jest w stanie wyżyć. Według obliczeń koszta utrzymania rodziny robotniczej w przeciągu ostatnich trzech lat wzrosły o przeszło 30⁰/o, a równocześnie zarobki nie podniosły się, lub podniosły się

o bardzo drobny procent. Tak samo jak środki spożywcze, poszły w górę ceny mieszkań. Według statystyki porównawczej cen mieszkań wszystkich największych miast europejskich wynika, że nigdzie mieszkania nie są tak drogie, jak w większych miastach galicyjskich! W Krakowie i Lwowie ceny mieszkań podskoczyły w górę tak, że przewyższają ceny najdroższych mieszkań w arystokratycznych dzielnica Paryża, Londynu, Berlina. W samym centrum Londynu mieszkanie robotnicze z jednego pokoju kosztuje około 15 kor., w Paryżu mieszkanie z dwóch pokoi około 20 kor., u nas zaś w Krakowie i Lwowie w samym mieście jednego pokoju z kuchnią prawie nie podobna dostać poniżej 15 lub 16 złr., t. z. dwa razy tyle co w Londynie.

Szalona drożyzna środków spożywczych spowodowana została częścią przez niesumienne spekulacye rozmaitych giełdziaży, częścią przez kartele, które bez konkurencyi mogą dyktować ceny, jakie tylko zechcą. Głównem powodem tego są wysokie cła i i zamknięcie granic dla dowozu bydła i rozmaitych innych środków spożywczych.

Posłowie socyalno-demokratyczni dla zapobieżenia choćby w części tej strasznej lichwie żywnościowej wnieśli dnia 8 b. m. dwa wnioski nagłe. Przy debacie nad tymi wnioskami robotnicy będą się mogli przekonać, jakie stanowisko, wobec tego dla nich najważniejszego żądania zajmą partye burżuazyjne, które tak często deklamują o swej przychylności i miłości do robotników. Postawione wnioski domagają się dozwolenia dowozu do państwa mięsa mrożonego i churtowego z Ameryki, które jest nie gorsze a znacznie tańsze od naszego, przez co rzeźnicy natychmiast byliby zmuszeni do zniżenia swych wygórowanych cen. Następnie żądają posłowie socyalno-demokratyczni, aby rząd porozumiał się z rządem węgierskim co do zniżenia cła od roślin strączkowych i paszy do połowy. Gdyby zaś rząd węgierski odmówił swej zgody, natenczas rząd austryacki powinien zakazać wywozu paszy tak długo, aż wysokie obecnie ceny paszy spadną i umożliwią przez to utrzymanie i pomnożenie stanu bydła w państwie. Dalej domaga się wniosek, by rząd polecił władzom krajowym, by te uczyniły użytek z przysługującego im po myśli § 51. ust. przem. prawa i tam, gdzie ceny na towary spożywcze zostały przez miejscowych handlarzy zbyt wygórowane, ustanowił maksymalne ceny. Nad przestrzeganiem tych ustanowionych cen maksymalnych mają władze czuwać z zastosowaniem jaknajsurowszych kar.

Drugi wniosek, mający na celu zapobieżenie powtarzającej się peryodycznie drożyźnie, domaga się otwarcia granic rosyjskiej, serbskiej i rumuńskiej dla dowozu bydła, następnie popierania spółek rolniczych, używania dóbr i lasów państwowych więcej dla korzyści ogółu ludności, aniżeli to było dotychczas, zmiany ustawy łowieckiej i uregulowania serwitutu. W końcu żąda wniosek ze względu na korzystny budżet stopniowego obniżenia podatku od piwa, wódki, cukru i nafty.

Teraz robotnicy będą mieli sposobność przekonać się, kto naprawdę broni ich interesów, zobaczą jak w dyskusyi nad tymi wnioskami zachowają się panowie z Koła polskiego, a zwłaszcza centrowcy, którzy ciągle jeszcze usiłują tumanić robotników, że stoją po ich stronie.

Strejki.

Ruch cennikowy robotników piekarskich w Krakowie. Po upływie terminu ugody zawartej między organizacyą robotników piekarskich a cechem majstrów piekarskich w Krakowie, robotnicy na całym szeregu zgromadzeń, postanowili w najbliższym czasie przedłożyć pracodawcom nowowypracowany cennik.

Tymczasem zaś postanowiono w poszczególnych piekarniach zażądać podwyżki od 3 do 4 kor. tygodniowo. Rozpoczęta przed kilku tygodniami akcya zakończyła się obecnie zupełnym zwycięstwem robotników. We wszystkich piekarniach, gdzie pracują zorganizowani robotnicy żądaną podwyżkę osiągnięto. Wspomnieć tu należy, że piekarnie, gdzie pracowali robotnicy niezorganizowani lub należący do stowarzyszenia klerykalnego podwyżki mimo domagania się, nie otrzymali.

Odniesione zwycięstwo powinno popchnąć krakowskich robotników piekarskich do tem energiczniejszej pracy nad zbudowaniem silnej organizacyi, aby już w najbliższym czasie módz przedłożyć majstrom ogólny nowy cennik płac.

Ruch cennikowy robotników piekarskich w Jarosławiu trwa w dalszym ciągu. Obecnie zaprzestali robotnicy pracy w piekarni p. A. Silbermana. Pan ten sprowadził sobie do pomocy dwóch swych braci, zbankrutowanych majstrów, którzy obecnie po nieudanej próbie wyzysku robotników na swoją rękę, stają się zdrajcami robotników. Pożałowania godnym jest również fakt, że w piekarni Silbermana obok wspomnianych majstrów-strejkbrecherów stanął niejaki J. Sajdak, który należał do organizacyi i korzystał z jej funduszów, biorąc zapomogi.

Sajdek dał się uwieść i nakłonić do zdrady swych kolegów.

Ruch cennikowy piekarzy w Jarosławiu może rozszerzyć się na wszystkie piekarnie, dlatego wzywamy wszystkich kolegów, by i nadal Jarosław omijali.

Strejk robotników piekarskich w Pradze wybuchł 11 b. m. Mimo usiłowań ze strony pragskiej organizacyi robotników, aby żądanie robotników spełnić w pokojowej drodze, musiało przyjść do walki, gdyż majstrowie zorganizowawszy się oświadczyli, że umowy zbiorowej, normującej stosunki w piekarniach, nie podpiszą, gdyż i „nadal chcą pozostać wolnymi majstrami“; innemi słowy, majstrowie nie chcą, by w wyzysku siły robotnika mieli być jakąkolwiek umową krępowani. 22 piekarnie z 200 robotnikami podpisały już postawiony cennik, tak że obecnie stoi w strejku około 1400 robotników. Majstrowie w Pradze porobili podobno starania o sprowadzenie robotników z innych krajów. Wzywamy dlatego wszystkich towarzyszy piekarskich by obecnie mimo obietnic i wabień agentów do Pragi nie jechali, by nie zaszkodzić przez to walczącym kolegom czeskim.

Strejk stolarzy w Czerniowcach trwa bez zmiany w kilku warsztatach dalej. W ubiegłym czasie nie rozszerzył on się wprawdzie na dalsze warsztaty, sytuacya jednak tak naprężona, że każdej chwili można oczekiwać rozszerzenia strejku i na pozostałe pracownie. Wobec tego przypływ stolarzy do Czerniowiec należy powstrzymywać.

Strejk stolarzy w Złoczowie. W warsztacie stolarskim L. Mestla w Złoczowie wybuchł strejk. Przyczyną strejku jest prześladowanie i wydalenie dwóch towarzyszy. Strejkujący domagają się przyjęcia napowrót wydalonych, czego majster uczynić nie chce. Przyjazd stolarzy do Złoczowa wzbroniony.

Strejk tokarzy we Lwowie zakończył się po dwutygodniowym trwaniu zupełnym zwycięstwem robotników. Robotnicy otrzymali podwyżkę cen akordowych o 20 do 50% i skrócenia czasu pracy do $10^1/_2$ godzin dziennie. Dotychczas czas pracy trwał 84 godzin tygodniowo. Tylko w jednym warsztacie, gdzie pracuje jeden robotnik tokarski, walka nie została jeszcze ukończona; majster bowiem wzbrania się przyjąć postawione żądanie. Jakkolwiek strejk tokarzy obejmował tylko nieliczną ilość robotników, to przecież wynik jego jest dla nas objawem bardzo pocieszającym. Majstrowie tokarscy we Lwowie są po największej części bardzo drobni przedsiębiorcy, — a w tego rodzaju przedsiębiorstwach przeprowadzenie jakichkolwiek bądź żądań robotników natrafia na największe przeszkody i trudności. Ci bowiem drobni majstrowie, którzy zatrudniają zawsze dosyć znaczną ilość uczniów przez bardziej intensywną swą pracę i tem większy wyzysk sił uczniów potrafią sobie szkody przez strejk powstałe choć w części powetować. Tem bardziej więc należy cenić odniesione w tym wypadku zwycięstwo robotników, — a zwłaszcza skrócenie czasu pracy, który z reguły w przedsiębiorstwach tych ciągnął się bez końca. Drobni majstrowie galicyjscy wolą raczej zrobić wszystko niż ograniczyć czas pracy. Towarzysze, którzy wytrwali dwutygodniową walkę, powinni zrozumieć, że odniesione zwycięstwo mają do zawdzięczenia li tylko swej organizacyi. Nauczeni przykładami, powinni obecnie stanąć silnie w jej szeregach rozumiejąc, że odniesione zwycięstwa tak długo tylko mają wartość, dopóki poza nimi stoi silna organizacya zawodowa.

Rozmaitości.

Nowi ministrowie i ministerstwo pracy. W ubiegłych dniach byliśmy znowu świadkami kryzysu ministeryalnego; kilku dawnych ministrów poszło na pensyę, a miejsce ich zajęli inni. Prezydent ministrów bar. Beck chciał w ten sposób zyskać sobie większość w parlamencie dla ugody węgierskiej. Co w tej całej zmianie dla nas jest specyalnie interesującem — to to, że w pierwszym rzędzie otrzymaliśmy nowego ministra handiu. Został nim poseł do Rady państwa profesor dr Franciszek Fiedler. Niestety nie wiemy, czy w osobie jego otrzymujemy kogoś „lepszego“ czy „gorszego“ od jego poprzednika. Wkrótce jednak będziemy mieli sposobność przekonać się, jak pan minister zachowywać się będzie wobec najbardziej piekących żądań klasy robotniczej.

Podnieść również należy, że przy obecnej zmianie ministrów postanowiono stworzyć nowe ministerstwo pracy. W ten sposób ma być spełnione dawno już podnoszone żądanie zorganizowanych robotników. Do ministerstwa pracy mają być przydzielone wszelkie sprawy ubezpieczeniowe robotników, statystyczny urząd pracy, górnictwo, kanały wodne, inspekcya przemysłowa i cały szereg innych spraw. Fakt jednak, że pierwszym ministrem, który obejmie tekę ministeryum pracy, ma zostać dr Gessmann, jeden z przewódców partyi chrześcijańsko-socyalnej w Wiedniu, musi nas już z góry natchnąć do tej nowej instytucyi pewnego rodzaju nieufnością. Chrześcijańsko-socjalni znani są w całem państwie ze swego wrogiego usposobienia dla robotników, a ich przedstawiciel ma objąć tekę ministra pracy! Wstąpienie

dra Gessmana na to staoowisko oznacza już z góry położenie tamy wszelkiemu postępowi klasy robotniczej, a nadto stwarza bardzo poważne niebezpieczeństwo dla prawa koalicyi, które teraz pracodawcy przy pomocy nowego ministra pracy będą się starali ograniczyć.

Robotnicy powinni mieć się na baczności. Swego najbardziej podstawowego prawa: domagania się lepszych stosunków pracy nie mogą pozwolić sobie odebrać nawet przez ministra. Obowiązkiem posłów robotniczych w parlamencie będzie, z ministeryum pracy uczynić zwolna krok po kroku instytucyę, któraby całkowicie odpowiadała swej nazwie.

Nie bez znaczenia jest również, że ministrem rolnictwa został klerykał dr Ebenhoch. Obecna zmiana ministeryalna jest równoznaczną z wydaniem na łup klerykałów najważniejszych urzędów w państwie. Klerykalizm zyska jeszcze większy wpływ niż dotychczas.

Robotnicy konkurentami więźniów. Generalna dyrekcya monopolu tytoniowego oddała na podstawie otrzymanych ofert dostawę płótna drelichowego w części firmie Karol Hoog w Bautsch (19.200), w części zaś zakładowi karnemu w Wiśniczu (60.090 metrów). Warunki dostawy odnośnie do mającego się użyć materyału surowego i szerokości towaru są te same. Zakład karny ma jednak pod dwoma względami lepsze warunki, a mianowicie dla Wiśnicza jako najniższą wagę 100 metrów towaru oznaczono 25 kg,, podczas gdy dla firmy Hoog 28½ kg., następnie oddana kryminałowi w Wiśniczu dostawa jest znacznie większa.

Co jednak najciekawsze, że zakład karny w Wiśniczu otrzymuje za 1 metr 67 halerzy, podczas gdy firma Hoog tylko 63½ halerzy. Nie stajemy w obronie obcej firmy, chcemy tylko wykazać na tym przykładzie, że obecnie czasy się zmieniły; dawniej narzekali robotnicy na konkurencyę zakładów karnych, dziś przeciwnie, oni robią konkurencyę kryminałom, gdyż pracują taniej aniżeli więźniowie, Prywatny przedsiębiorca jest w stanie oddać robotę po tańszej cenie aniżeli zakład więzienny! Wytłomaczenie tego faktu jest bardzo łatwe i proste. Więzień musi otrzymać pożywienie, musi być ubrany, podczas gdy wolny robotnik dowolnie głodu i chłodu w łachmanach doznaje. W wspomnianej firmie na przykład oddaje się ten drelich do roboty do domów, jeżeli robotnik pilnie przez cały tydzień pracuje, to może wykonać trzy całe sztuki, za które otrzymuje 4 kor. 80 h. Naturalnie za taką cenę więźnia utrzymać nie można i dlatego **więzienie nie może tak tanio przyjąć roboty,** jak prywatny przedsiębiorca. Fakt ten jest wstydem i hańbą dla obecnych czasów, w których mniej waży się pracę uczciwego robotnika aniżeli więźnia, zostającego na utrzymaniu państwowym.

Ogłoszenia centrali.

Związek cieśli w Austryi. Baczność wszystkie grupy i stacye płatnicze! Zwraca się uwagę funkcyonaryuszy grup, że obecnie będące w użyciu marki do kwitowania wkładek, mają swoje znaczenie tylko do 31 grudnia b. m. Marki znajdujące się w dniu 1 stycznia 1908 r. w grupach muszą być odesłane do centrali, gdyż w roku 1908 nie będą już miały więcej znaczenia. W ciągu grudnia zostaną grupom i stacyom płatniczym nadesłane nowe marki. Z końcem roku musi zostać również w zupełności wyrównany fundusz solidarności, a ewentualnie niesprzedane marki mają być odesłane do centrali. Marek na wpisowe nie należy zwracać, należy tylko dokładną ich ilość, jaka znajdować się będzie w grupach na nowy rok 1908. Przy podaniach z żądaniem obrony prawnej, zapomogi w razie nieszczęśliwego wypadku i zapomogi bezrobotnej należy załączyć do centrali książkę legitymacyjną odnośnego członka, gdyż inaczej centrala podań tych załatwić by nie mogła.

Klemens Neugebauer, centr. kasyer.

Wybory uzupełniające do sądu przemysłowego w Krakowie.

Magistrat ogłosił rozporządzenie namiestnictwa z 23 października 1907 l. 337/7, f. 42, rozpisujące wybory uzupełniające do sądu przemysłowego w Krakowie, ktore się odbędą w pierwszych dniach stycznia 1908 r. W tym celu wzywa magistrat równocześnie pracodawców przemysłowych w Krakowie, aby o wydanie druków do wypełnienia spisu robotników (robotnic) zgłosili się bezwłocznie do ekspedytu magistratu, a następnie wypełnione spisy złożyli w ekspedycie magistratu do dnia 22 b. m. Pracodawcy obowiązani są wykazać w powyższych spisach robotników (robotnice), którzy w dniu rozpisania wyborów byli zatrudnieni w ich przedsiębiorstwie przemysłowem, rok 20 życia ukończyli i najmniej od roku pracują w krajach reprezentowanych w Radzie państwa, a nie należą do stanu uczniów. Spisy te obejmować mają także robotników zatrudnionych przez przedsiębiorców za zapłatą poza zakładem przemysłowym

---

OGŁOSZENIA.

Do wszystkich grup i stacyj płatniczych rob. drzewnych wschodniej Galicyi. Wszelkie listy i polecenia do komitetu obwodowego rob. drzewnych wsch. Galicyi należy posyłać pod adresem komitetu: Stow. „Zgoda“, Lwów, Skarbkowska 16.

Ab. Poch, sekretarz. A. Sołek, zast. przew. grupy Nr I.

Do wszystkich grup, stacyj płatniczych i mężów zaufania w Galicyi! Na ostatniej konferencyi związków zawodowych w Przemyślu zapadła jednomyślnie uchwała, że wszystkie grupy obowiązane są płacić na rzecz krajowej komisyi zawodowej 1 hal. miesięcznie za członka. Co kwartał rozsyła się do wszystkich mężów zaufania blankiety na sprawozdania kwartalne i na powyższy podatek, mimo to jednak większość grup, względnie mężów zaufania, ani sprawozdań ani podatku do komisyi nie odsyła.

Przypominamy tedy jeszcze raz wszystkim grupom ich obowiązek uiszczania przyjętego raz na siebie obowiązku i wzywamy do bezwarunkowego odesłania sprawozdań, wypełnionych za trzeci kwartał b. r. z podatkiem (najlepiej w markach pocztowych) na adres kasyera komisyi K. Łapińskiego, Kraków, Wiślna 5.

Za krajową komisyę zawodową:
Fr. Waligóra. **Z. Żuławski.**

Z powodu strejków i bojkotów omijać należy następujące miejscowości:

Tokarze drzewni: Lwów.
Wyplatacze koszów: Teplitz.
Tapicerzy: Monachium, Bozen.
Stolarze i robotnicy maszynowi: **Czerniowce, Admont, Graz** (firma Rossmann), **Goleszów, Grottau, Karlsbad, Komotau, Königsberg n. E.** (firma Sabathiel), **Litomierzyce, Mor. Schönberg, Arad, Preszburg, Zurich** i **Bukareszt.**
Pozłotnicy: Lipto-Maluzina, Budapeszt (firma Schlossnickel) i cała **Szwecya.**
Szewcy: Bruck n. M., Fürstenfeld, Insbruck (wszystkie warsztaty), **Köflach, Leibnitz** (firma Krasser i Pölzl), **Loeben** i **Reichenberg.**
Malarze i lakiernicy: Austrya: **Abbazia i Woloska, Wiedeń** (firma Dinzl), **Reichenberg** (firma Keil i br. Pech), **Serajewo** (Bośnia). Węgry: **Lugos** (strejk), **Komárom, Arad, Gyula, Miskolcz, Szekesfehervar.**
Murarze: Styrya: **Eibiswald.** Czechy: **Karlsbad, Marienbad.**
Cieśle: Jaromer, Linz, Karlsbad, Zwickau.
Kaflarze: Austrya: **Lewin, Wiedeń** (Neumann), **Lwów** (Menkes, Nowosiadły), **Hohenbruck, Freiberg, Nesseldorf, Ołomuniec** (Suchy), **Bochnia** (Holzer). Niemcy: **Pölitz** (Pomorze), **Bayreuth i Hohr, Berlin** (strejki).
Introligatorzy: Reichenberg (Czechy), **Celowiec** (Karyntya) strejk, **Prossnitz** (I. Neumann), **Kraków** (Włodek).

Literatura partyjna.

Nakładem redakcyi „Naprzodu“ Kraków, ul. Filipa l. 11 wyszły obecnie następujące broszury, które każdy zorganizowany robotnik powinien sobie nabyć.

W ostatnim czasie opuściły prasę: **Savitri Pieśni walki**, wydanie ozdobne, kosztuje 40 hal., z przesyłką pocztową 50 hal. i drugie wydanie **Worek judaszów czyli rzecz o klerykalizmie,** napisał Franciszek Młot. Cena za egzemplarz bardzo bogato ilustrowany 60 hal., z przesyłką poctową 80 hal.

Nie kupujcie żadnych innych kalendarzy oprócz **Kalendarza Robotniczego i Kieszonkowego Kalendarzyka Robotniczego** na rok 1908, który już wyszedł z druku.

Wydawnictwa powyższe zamawiać i nabywać można w **Administracyi „Naprzodu“, Kraków, ulica Długa l. 5.**

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: **Zygmunt Żuławski.** Z drukarni Wł. Teodorczuka w Krakowie.